

prof. dr hab. Grzegorz Przyborek

**Recenzja rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego
mgr Maksymiliana Radawskiego w związku z przewodem
doktorskim w dziedzinie sztuki w dyscyplinie –
sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, zleconej przez
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu im. Magdaleny
Abakanowicz**

Podstawowe dane o kandydacie.

Max Radawski urodzony w 1992 roku, ukończył Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, dyplom w 2016 roku. Od 2017 roku został zatrudniony w swojej macierzystej Uczelni jako asystent w VII pracowni fotografii prof. Krzysztofa Baranowskiego. O sobie mówi, że jest artystą wizualnym, używającym w swoich pracach także medium fotografii. Na jego twórczość wpływ wywarła szkoła, a przede wszystkim specyfika poznańskiej uczelni, ceniona za wielką swobodę twórczą, możliwości przekraczania sztywnych gorsetów dziedzin czy nawet dyscyplin sztuki, łączenie różnych środków wyrazu.

Dorobek artystyczny.

Max Radawski po studiach szybko rozpoczął intensywnie pracować twórczo. Praca dydaktyczna u boku prof. Krzysztofa Baranowskiego pomogła ukształtować jego preferencje i zakreślić pole poszukiwań artystycznych. Jego twórczość, mimo młodego wieku jest już bardzo rozpoznawalna, charakteryzuje się bardzo wysublimowaną formą, trudnym czasami do określenia medium. Interesują go: materialna strona sztuki oraz relacja pomiędzy efemerycznością obrazu a konkretnością obiektu. Charakterystyczną cechą jest także spójność formy i treści. Można powiedzieć, że treść jest zarazem formą i odwrotnie. Ta jednorodność jest siłą estetycznej strony dzieła i jest esencją jego sztuki. W programie kształcenia Pracowni NeoFotografii na Wydziale Fotografii UA w Poznaniu jest fragment, który dosłownie określa pole działania Maxa Radawskiego cyt. *„relacje obrazu i przedmiotu, obrazu i tekstu, antropologia i semantyka obrazów, archetypy i symbole we współczesnej kulturze, pamięć i podświadomość: indywidualna i zbiorowa, poezja jako sprzeciw, inne kultury, jako źródło inspiracji.”*

Od skończenia studiów Max Radawski ma już spory dorobek artystyczny. Brał udział w pięciu wystawach indywidualnych oraz na prestiżowych Międzynarodowych Targach Sztuki Współczesnej Arco w Galerii Rodriguez w Madrycie. Prezentował swoje prace na wielu wystawach zbiorowych. Jego dyplom brał udział w dwóch konkursach za najlepsze prace dyplomowe.

W 2017 roku otrzymał nominację do 37 edycji konkursu im. Marii Dokowicz na najlepszy dyplom Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz wyróżnienie w konkursie Art. Noble dla wyróżniających się „Osobowości Twórczych” z publicznych uczelni artystycznych.

Był kuratorem wystawy w 2018 roku „On Monarchs flutter” w ramach OFF Festiwalu w Bratysławie oraz wystawy „Nieoczywiste” – wystawy wybranych prac dyplomowych studentów Katedry Fotografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w Galerii Curators' LAB, Galerii Aula oraz Galerii AT.

Do pełnej oceny a zarazem przeanalizowania dzieła, konieczny jest bezpośredni kontakt z obiektem sztuki. Niestety prac Maxa Radawskiego nie widziałem. Mogę się jedynie oprzeć na reprodukcjach, opisach i bardzo dobrej dokumentacji prac. W załączonym portfolio można zobaczyć obiekty, wydruki na UV na mosiężnej blasze, zatopione fotografie w żywicy epoksydowej. Prace „Arcynarczy”, „Digital sauseki”, „M jest puste” czy „Łuska” przypominają mi preparaty umieszczone w słojach czy osobliwości natury z muzeum wyobraźni – to istne panoptikum, sprawiają wrażenie obiektów paranaukowych. Obiekty pt. „Zwyczajna nieobecność rzeczy” pokazane na wystawie pedagogów Katedry Fotografii, pt. „#ulotne” w 2018 roku są zaprezentowane w postaci wydruków i obiektów. W zasadzie z reprodukcji prac zamieszczonych w portfolio trudno ocenić czy to obiekt czy jego fotografia. Sprawiają wrażenie niesłychanie cichych i spokojnych, ale pomimo tego są nasączone ekspresją. Przypomina mi się poezja haiku lub w podobnej stylistyce fotografie Kena Matsubara czy Masao Yamamoto. Wszystkie prace Maxa Radawskiego, te które znam z przysłanego mi portfolio, mają jedną wspólną cechę, która zabrzmi jak paradoks – forma jego prac jest pewnego rodzaju „więzieniem” dla mocnej treści, stanowią pewien monolit. Dlatego też fotografia w wykonaniu Radawskiego i towarzysząca często obiektom, ma drugoplanową rolę, jest często wtopiona w obiekt bądź sama stanowi formę. W dzisiejszej sztuce, szczególnie tej młodej, rzadko można spotkać tak skupioną i oszczędną w treści postawę artystyczną.

Praca doktorska – „Złoty cielec. Teoria wszystkiego i niczego”

Do zrecenzowania otrzymałem między innymi oprawioną i grubą książkę liczącą 230 stron (!). Praca składa się z 19 rozdziałów, bogatej bibliografii. Tekstom autora towarzyszą

cytaty znanych osób. Są one wprowadzeniem do tekstów autora, który opisuje „Złotego cielca” jako opowieść cyt. „która stale lubi się powtarzać, zarówno w dziedzinie życia jak i śmierci”.

Czytanie 230 stron z dużą koncentracją jest prawie niemożliwe. Tekst Radawskiego to poezja, trudna ale głęboka. Wymaga skupienia i robienia przerw nad refleksją po przeczytaniu poszczególnych fragmentów. Podobnie jak poezja haiku, pomimo, że składa się z jednego zdania, to wymaga dłuższego czasu na pogłębioną refleksję. Poszczególne rozdziały i podrozdziały są poprzedzone wybranymi cytatami, które mają wzbogacić i naprowadzić czytelnika na teksty autora. W zasadzie praca Radawskiego jest pogłębionym pamiętnikiem lub zbiorem jego refleksji nad życiem i czasem. Są to opisane przygody między innymi z jego dzieciństwa czy wspomnienia z dorastania. To różne jego przemyślenia, często bardzo intymne i wieloznaczne do rozszyfrowania przez czytającego. „Złoty cielec. Teoria wszystkiego i niczego” jest przede wszystkim świetnie napisaną książką. Praca jest podzielona na dwie części. Pierwsza to zbiór tekstów autora o charakterze osobistego wyznania. Druga składa się z cytatów, w formie jakby dialogu pomiędzy cytowanymi osobami. Radawski pracował wiele lat nad gromadzeniem tych cytatów, podziwiam konsekwencję i trafność wyboru. Ale być może trochę jest ich za dużo, często wolałam je opuścić i przejść do tekstów Radawskiego. Dlatego proponuję zmniejszyć ilość cytatów dla klarowności i silniejszej ekspresji samych odautorskich tekstów. Powracając do książki i tekstów Radawskiego, jestem pełen uznania dla jego umiejętności opisu, treści bardzo poetyckiej i trafności formy pisarskiej. Podziwiam też precyzję języka oraz pamięć. Radawski ma fenomenalną pamięć i ogromną wyobraźnię.

Dla odbiorcy i widza Max Radawski jest wymagającym twórcą. Jest to w tym wypadku cecha wyróżniająca i szczególnie pozytywna. Jest ciekawym artystą i pedagogiem młodego pokolenia. Jego prace są wyrafinowane w formie i pozbawione wszelkich ozdób formalnych. Sam autor przedstawia się jako osoba bardzo skomplikowana a zarazem konkretna w swoich dążeniach artystycznych. W pracy doktorskiej Radawski zawarł swoje rozumienie świata zarówno w makroskali i mikroskali.

Max Radawski to ciekawa osobowość artystyczna, przykład odmiennej wrażliwości, pożądanej zwłaszcza wśród pedagogów akademickich. Jego twórczość zanurzona w ciszy i trwaniu posiada dużą siłę oddziaływania. Wykorzystane w pracach zapomniane i odrzucone rzeczy przez „praktycznych” ludzi, niepotrzebne już i jako balast w zwykłym życiu, są dla Radawskiego materiałem twórczym i rozpoznawalnym elementem twórczości. Jego prace opierają się często na wspomnieniach z dzieciństwa, z tego niezmiernie bogatego i nośnego świata wyobraźni dziecka, które później większość z nas odrzuca i zapomina o nim. Wydaje mi się, że celem jego sztuki nie jest wyładowanie własnej emocji, lecz ucieczka od nadmiaru

tych emocji i ukrycie się gdzieś w wewnętrznie skrywanej osobowości. Posłużę się cytatem Thomasa S. Eliota – „...tylko ci, którzy mają osobowość i emocje, wiedzą, co to znaczy chcieć od tego uciec”.

Konkluzja:

Z analizy dokumentacji dorobku artystycznego, jak również przewodowego dzieła artystycznego wynika, że mgr Maksymilian Radawski jest dojrzałym artystą, na co wskazuje oryginalność jego dzieła artystycznego i jakość poprzedzającego dzieła procesu twórczego. Mgr Maksymilian Radawski spełnia wszystkie wymagania określone w art. 16 ust. 1 i 2 z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki do nadania mu kwalifikacji doktorskich w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Łódź 14.02.2023

prof. dr hab. Grzegorz Przyborek

